

SPOSÓB PRZYJMOWANIA KOMUNII ŚWIĘTEJ

Rok 2020 przyniósł wiele kontrowersji związanych z formą przyjmowania Komunii św. Wynikały one z sugestii biskupów wielu diecezji, by Komunię św. przyjmować na rękę, aby w ten sposób zminimalizować ryzyko przekazywania wirusa podczas obrzędu Komunii św. Sugestia ta nie mogła stać się zarządzeniem ze względu na obowiązujący dokument watykański Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis sacramentum* z 2004 roku, w którym czytamy: „Każdy wierny zawsze ma prawo, według swego uznania, przyjąć Komunię Świętą do ust” (nr 92). To zalecenie wywołało lawinę komentarzy, a nawet oskarżeń pasterzy Kościoła o zgodę na profanację Eucharystii, wprowadzając wiele zamieszania. Wobec tego trzeba postawić pytanie: Komunia św. do ust czy na rękę?

ZARYS HISTORII OBRZĘDU: DO UST CZY NA RĘKĘ?

Historia obrzędu Komunii św. sięga Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus Chrystus udzielił pierwszej w dziejach Komunii św. („Wziął chleb [...] i dał uczniom mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje!»” – Mt 26,26). Czy podał im swoje Ciało na rękę czy do ust? – tego nie wiemy. Jeśli jednak Jezus podał Judaszowi chleb umoczony w winie (por. J 13,26-27), to łatwiej nam wyobrazić sobie Jezusa wkładającego mokry chleb w usta ucznia niż kładącego go na jego rękę. Jest to możliwe, gdyż w Izraelu znany był zwyczaj, że gospodarz karmił swoich gości, podając im potrawy ręką do ust, co nie miało żadnego znaczenia religijnego. Po zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy chrześcijanie gromadzili się w domach na celebracji Mszy św. w niewielkich kręgach osób, a wszyscy zajmowali miejsce przy stole, gdy nie było jeszcze wypracowanego rytuału obrzędu Mszy św., nie można wykluczyć, że każdy brał sobie sam z Pańskiego stołu Ciało Chrystusa. W miarę coraz liczniejszych wspólnot celebrujących, Komunia św. zaczęła być podawana przyjmującym.

Jest prawdopodobne, że podawano Komunię św. na rękę (por. św. Cyryl Jerozolimski, IV wiek: „Podstaw dłoń lewą pod prawą — mówił w połowie IV wieku do nowo ochrzczonych — gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: Amen. Uświęć też ostrożnie swoje oczy przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś z największą uwagą złotych ziarenek, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni”

(Katecheza 23,21)). Znamy świadectwa na ten temat jeszcze z końca VII i VIII wieku (Synod w Konstantynopolu 691- 692; św. Jan z Damaszku, *Wykład wiary prawdziwej* 4,13). Zdarzało się, że świeccy po Mszy św. zabierali Najświętszy Sakrament i nieśli go innym, którzy nie mogli przybyć na Mszę św., czy nawet przechowywali w swoich domach, by móc często karmić się Chlebem Życia, zwłaszcza w nadzwyczajnych czasach prześladowania Kościoła (por. św. Bazyle Wielki, IV wiek: „Jeśliby zaś ktoś w czasie prześladowań, gdy brak kapłana lub posługującego, zmuszony był Komunię przyjmować z rąk własnych, to zbędną jest rzeczą wskazywać, iż nie ma w tym nic zdrożnego, jako że od dawna stosowany zwyczaj praktykę taką poświadcza” (List 93, w: <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/nadzieja/komunia.html>, 28.12.2020).

Równolegle, a zwłaszcza po ustaniu prześladowań rozwijała się praktyka przyjmowania Komunii św. do ust, przy równoczesnym eliminowaniu możliwości wnoszenia Komunii św. ze zgromadzeń liturgicznych. Wpływ na tę ewolucję mógł mieć spór z arianami, którzy przeczyli boskości Chrystusa (począwszy od IV wieku). Katolicy z kolei poszukując obrony własnej tożsamości, mocno podkreślali bóstwo Chrystusa, a w konsekwencji Chrystus stawał się coraz bardziej odległy od tego, co ludzkie. Ta nowa postawa, oddalająca Chrystusa od człowieka, jak również rosnąca świadomość niegodności człowieka, osłabiła praktykę nie tylko przyjmowania Komunii św. na rękę, ale w ogóle przyjmowania Komunii św. Dopiero papież Pius X wydał dekret dopuszczający nawet codzienną Komunię św. (1905 rok). Praktyka Komunii św. podawanej do ust rodziła się jako wyraz respektu wobec rzeczywistej obecności Chrystusa w konsekrowanej Hostii. Ponadto mogły się zdarzyć nadużycia we wspólnotach chrześcijan, jak również chciano ochronić przed możliwością upadku na ziemię chleba konsekrowanego podczas obrzędu jego łamania (m.in. z tego powodu w wiekach późniejszych zaczęto wypiekać osobne komunikanty do Komunii św., których nie łamano podczas Mszy św.). Ostatecznie praktyka Komunii św. podawanej do ust weszła do liturgii w IX i X wieku i przyjęła się w całym Kościele.

Warto zdawać sobie sprawę z tej historii. W niej bowiem znajdują się korzenie wielu nam współczesnych zachowań. Warto również zdawać sobie sprawę z tego, że praktyki zachowań liturgicznych bardzo mocno kształtują świadomość chrześcijan. Ciekawostką jest np. fakt, że przyjmowanie Komunii św. w postawie klęczącej w przeszłości nie było usankcjonowane jako przepis Kościoła. Przez wieki postawa klęcząca funkcjonowała jako praktyka powszechnie przyjęta. II Synod Plenarny w Polsce z 1999 roku wskazuje, że Komunię św. można przyjmować zarówno w postawie klęczącej, jak i stojącej.

NIE FORMA, ALE SERCE – JEDNOŚĆ W CELEBRACJI LITURGICZNEJ

Po Soborze Watykańskim II podtrzymano praktykę podawania Komunii św. do ust, chociaż dopuszczono również możliwość przyjmowania Komunii św. na rękę. Konferencja Episkopatu Polski w 2005 roku określiła, że w Polsce: „Komunii św. udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeżeli jednak ktoś prosi o Komunię na rękę gestem wyciągniętej dłoni, należy mu w taki sposób jej udzielić”. To znaczy, że zdecydowanie preferowaną praktyką w Polsce jest podawanie Komunii św. do ust. Praktyka ta lepiej wyraża ideę bycia karmionym przez Ojca Ciałem Chrystusa niczym małe dziecko. W indywidualnych przypadkach na prośbę przyjmującego jest możliwe również udzielenie Komunii św. na rękę nie tylko w okresie epidemii, ale również w czasach zwyczajnych.

Nie forma, ale serce przystępującego do Komunii św. rozstrzyga o godnym jej przyjęciu. Komunia św. zawsze jest przecież niezwykłym darem dawanym człowiekowi przez Boga w sposób niezasłużony po to, aby ten dzięki otrzymywanej Bożej łasce upodabniał się do Chrystusa i żył ku życiu wiecznemu.

W dokumentach II Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce z 1999 r. czytamy: „Synod Plenarny potwierdza i wyraża szacunek dla zwyczaju przyjmowania Komunii św. «do ust» w postawie zarówno klęczącej, jak i stojącej, nie wykluczając jednak innych form przyjmowania Komunii św., z zachowaniem najwyższej czci dla Eucharystii” (nr 92). Zawsze trzeba jednak pamiętać, że liturgia jest aktem Chrystusa, ale również aktem wspólnoty celebrującej. Dlatego należy brać pod uwagę sposób celebracji, jaki został wybrany przez wspólnotę lokalną zgodnie ze wskazaniami Kościoła. Widząc podchodzących do Komunii św. w pozycji stojącej, warto przyjąć tę samą postawę w imię jedności z innymi uczestnikami liturgii, bo taki sposób aprobuje Kościół. Podobnie warto uklęknąć do Komunii, gdy wszyscy pozostali zgromadzeni klękają, bo taki sposób aprobuje Kościół.

Interesującą uwagę znajdujemy we *Wskazaniach Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* z dnia 9 marca 2005 roku. Biskupi wyrażają w nich aprobatę dla odejścia od norm ogólnych i zachowania pewnych lokalnych zwyczajów w sprawie postaw podczas liturgii, „jeżeli takie formy zostały przyjęte we wspólnocie miejscowej”. Wyrażają w ten sposób szacunek dla lokalnych zachowań liturgicznych, gdyż w nich wyraża się jedność w celebracji uczestników liturgii. Jeszcze wyraźniej na konieczność zachowania jednolitych postaw podczas liturgii zwraca uwagę *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* z 2002 roku, które konieczność ujednolicenia postaw i gestów uczestniczących we Mszy św. przeciwstawia dążeniu niektórych do „zaspokojenia upodobań lub opinii prywatnych osób” (nr 42). „Zachowywanie przez

wszystkich uczestników jednolitych postaw ciała jest znakiem jedności członków chrześcijańskiej wspólnoty zgromadzonych na sprawowanie świętej liturgii” – czytamy w dokumencie. Niezależnie od własnych przyzwyczajęń, uczestnicząc we Mszy św. w obcej świątyni, w imię jedności z innymi przybyłymi na Mszę św. warto przyjąć ich sposób sprawowania świętych obrzędów zgodnie z zasadami określonymi przez Kościół.

PRAKTYKA KOMUNII ŚW. W PARAFII ŚW. JÓZEFA W TORUNIU. DO UST CZY NA RĘKĘ?

Wyraźnie preferowaną przez Kościół w Polsce praktyką jest podawanie Komunii św. do ust. Zdecydowana większość przyjmuje Komunię św. do ust. Oczywiście, w indywidualnych przypadkach jest możliwe przyjęcie Komunii św. na rękę. Osoby, które chcą przyjąć Komunię św. na rękę, najpierw powinny sobie uświadomić, z jakiego powodu chcą przyjąć Komunię św. na rękę (np. w 2020 roku niektórzy przyjmowali Komunię św. na rękę w przekonaniu, że ta forma chroni przed zakażeniem koronawirusem). Następnie osoby te powinny nauczyć się tego obrzędu. Przyjmujący powinien wyciągnąć przed siebie obie dłonie, układając je w znak krzyża (lewą dłoń na dłoni prawej) płasko w płaszczyźnie poziomej (to jest ważne, aby święta Hostia położona na dłoni nie zsunęła się po niej). Następnie spożywa położone przez kapłana Ciało Pańskie, przenosząc je palcami dłoni prawej do ust na oczach podającego Komunię św. Lekceważenie tego wskazania upoważnia celebransa do zamknięcia możliwości przyjmowania Komunii św. na rękę. Watykańska instrukcja z 2004 r. *Redemptionis sacramentum* podkreśla to bardzo zdecydowanie: „Ze szczególną troską trzeba jednak czuwać, aby natychmiast na oczach szafarza ją spożył, aby nikt nie odszedł, niosąc w ręku postacie eucharystyczne. Jeśli mogłoby zachodzić niebezpieczeństwo profanacji, nie należy udzielać wiernym Komunii świętej na rękę (n. 92)”. Nie jest również właściwe podchodzenie do Komunii św. z wyciągniętą jedną dłonią lub w jakiś inny sposób.



W parafii św. Józefa w Toruniu Komunia św. przyjmowana jest przez wszystkich w postawie stojącej. Wierni podchodzą do Komunii św. w dwóch rzędach zarówno w nawie głównej, jak i przy większych celebracjach w nawach bocznych.

Dlaczego Komunia św. jest podawana w postawie stojącej? Po pierwsze dlatego, że Kościół aprobuje taką postawę przy przyjmowaniu Komunii św. i jest ona obecna w tej parafii od dłuższego czasu. Po drugie dlatego, że przemawiają za postawą stojącą względy praktyczne: osoby starsze i chore, które nie mogą uklęknąć ze względu na stan zdrowia, nie czują się skrępowane, stojąc obok osób zdrowych, a ponadto przy dużej liczbie komunikujących postawa stojąca pozwala na zachowanie większego spokoju i skupienia w chwili najgłębszego z możliwych spotkań człowieka i Boga. Po trzecie wreszcie za postawą stojącą przemawia to, co wypowiada w niej człowiek zbliżający się do Boga, swego Pana i Stwórcy.

Postawa stojąca jest przecież w naszej kulturze znakiem szacunku i czci okazywanej osobie, z którą się spotykamy. Zwykle wstajemy na powitanie gościa wchodzącego w progi naszego domu. Postawa stojąca nawiązuje do sposobu modlitwy podczas liturgii, którą praktykowali pierwsi chrześcijanie, o czym świadczą malowidła, rzeźby i pisma z pierwszych wieków naszej ery. Do dzisiaj zresztą na Wschodzie chrześcijaństwa zasadniczo nie jest znana modlitwa liturgiczna w postawie klęczącej. Ponadto postawa stojąca jest postawą paschalną ludzi wolnych, wyzwolonych przez Chrystusa z grzechu i śmierci, by pielgrzymowali przez ziemię nie jako niewolnicy, ale jako zwycięzcy i dzieci Ojca, wraz z Chrystusem żyjący w rzeczywistości zmartwychwstania. Dlatego też dawna dyscyplina chrześcijańska, zatwierdzona przez Sobór Nicejski i zawsze praktykowana na Wschodzie, zabrania klękania w niedzielę oraz w czasie pięćdziesięciu dni po Wielkanocy, uważanych za jedną wielką uroczystość, a później zwyczaj ten rozciągnięto na święta Pańskie i Świętych (por. Leksykon liturgii). Postawa stojąca wypowiada wreszcie status pielgrzymów, którzy podchodzą do stołu eucharystycznego prosząc o pokarm, dzięki któremu otrzymują moc do trwania w drodze prowadzącej do życia wiecznego, by kiedyś w przyszłości eschatologicznej mogli włączyć się w „wielki tłum [...] stojący przed tronem i przed Barankiem”, który z palmami zwycięstwa w dłoniach zaśpiewa pieśń uwielbienia (por. Ap 7,9). Warto zwrócić uwagę, że „wielki tłum” zbawionych „stoi przed tronem”, a nie klęczy.

Przyjmowanie Komunii św. w postawie stojącej nie oznacza jednakże, że nastąpiła negacja postawy klęczącej. Wszyscy, którzy mogą to uczynić, kiedy zbliżają się do celebransa podającego Komunię św., powinni uklęknąć na jedno kolano, wyznając w ten sposób swoją wiarę, że podchodzą do przyjęcia swojego Pana i Boga ukrytego w białej Hostii.

Postawa klęcząca nie była obca modlitwie chrześcijan w pierwszych wiekach. Pierwotnie w kulturze starożytnej klęczenie było postawą niewolników, wyrażało prośbę o litość czy ochronę. Genezy postawy klęczącej należy jednak szukać nie w kulturze, lecz w Biblii. Na kolanach modlił się Piotr przed dokonaniem cudu, Paweł przed podróżą czy kamienowany Szczepan (por. np. Dz 7,60; 9,40; 21,5). Klęczenie przed Bogiem jest wyrazem czci i hołdu, a także zależności. Postawa ta wyrażała wyznanie wiary, zaufanie we wszechmoc Chrystusa, uwielbienie, uznanie wielkości Boga, gotowość do posłuszeństwa Bogu i poddania swojej woli Jego poleceniom. Postawa klęcząca pojawia się w modlitwie chrześcijan od pierwszych wieków, chociaż do liturgii została wprowadzona w wiekach późniejszych. Obecnie postawę klęczącą w liturgii wierni przyjmują na czas wypowiedzania słów ustanowienia oraz przed podejściem do przyjęcia Komunii św., przyklękając w czasie, gdy Komunię św. przyjmuje osoba, która podeszła wcześniej (oczywiście w różnych parafiach katolickich mogą mieć miejsce nieznaczne różnice w praktyce postawy klęczącej podczas liturgii Mszy św.).

UWAGA: W czasie epidemii SARS-CoV-2 w nawie głównej w lewym rzędzie (od strony kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu) w pierwszej kolejności podchodzą osoby przyjmujące Komunię św. na rękę ze względu na poczucie większego bezpieczeństwa sanitarnego.